

Trwa okupacja Wall Street

21 września 2011

Już czwarty dzień trwa demonstracja tysięcy ludzi, którzy zgromadzili się w dystrykcie finansowym na Manhattanie protestując przeciw oligarchii finansowej. Manifestanci znajdują się pod ciągłą presją policji, która odebrała im wczoraj transparenty i zagroziła aresztowaniami, o ile nie zrezygnują z używania megafonów. Demonstranci określają się jako inicjatywa „99 procent”, czyli „99 proc. społeczeństwa, która nie może dłużej tolerować chciwości i korupcji ze strony pozostałego 1 procenta”. Wśród uczestników protestu są jednak grupy anarchistyczne i libertariańskie.

Organizatorzy przestrzegali zgromadzonych przed agentami służb specjalnych i policji, którzy mogą, ich zdaniem, infiltrować grupy pokojowe i dokonywać aktów przemocy. Skandowano w związku z tym „Nikt, kto stosuje przemoc, nie jest jednym z nas!”.

Protestujący uruchomili witrynę internetową occupywallst.org, na której publikują bieżące informacje na temat protestu. Opublikowali też manifest, w którym apelują o podtrzymanie protestów w innym miastach, zwracają się do pracowników o prowadzenie akcji strajkowych i przejmowanie zakładów pracy, a także o „zajmowanie i użytkowanie opuszczonych budynków, opuszczonej ziemi, każdej nieruchomości przejętej i opuszczonej przez spekulantów – na rzecz społeczności i każdej grupy, która ją zorganizuje.”

„Chcemy wolności dla wszystkich, niezależnie od tego kim są, dlatego że wszyscy jesteśmy ludźmi i jest to wystarczający powód. Jednak wolność została w znacznej części odebrana społeczeństwu, a dziś jest skąpo dozowana i ścieka w dół tylko wówczas, kiedy okazujemy gniew. Pieniądze, jak zwykle się dziś mówić, przejęły politykę. W rzeczywistości pieniądze zawsze były częścią kapitalistycznego systemu politycznego. System

oparty na istnieniu warstw posiadających i całych rzesz ludzi pozbawionych własności; system, którego integralną częścią jest nierówność, nieuchronnie prowadzi do sytuacji, w której warstwy posiadaczy znajdują sposób na przejęcie władzy – posługując się albo orężem przemocy, albo siłą dolara” – czytamy we wstępie do manifestu.

Manifestacje inspirowane protestem na Wall Street odbyły się w minionym dniach także w Atenach, Madrycie, Paryżu, Tel Awiwie i innych miastach.

Oficjalne media amerykańskie nie informują o proteście.

Opracowanie: Krzysztof Kobrzak

Na podstawie materiałów i tłumaczenia Stefana Adamskiego

Źródło: [Lewica](#)